



KOBIETA PEŁNA SIŁY I GODNOŚCI

ESTERA

CHARLES R.
SWINDOLL

ESTERA

KOBIETA PEŁNA SIŁY I GODNOŚCI

ESTERA

CHARLES R.
SWINDOLL

Tytuł oryginału: *Great Lives: Esther, a Woman of Strength & Dignity*

Copyright © 1997 by Charles Swindoll. All rights reserved.

Published by Thomas Nelson/HarperCollins Christian Publishing Inc.

Polish edition © 2024 by Fundacja IFL-Polska oraz Aetos Media Sp. z o. o. with permission of Insight For Living Ministries.

All rights reserved.

Przekład: Joanna Olejarczyk

Redakcja teologiczna: Zygmunt Karel

Redakcja językowa: Jerzy Makselon

Korekta: Tomasz Powyszyński

Rewizja: Marta Kruk

Skład: Marek Krystoń

Ilustracja na okładce: Bryan Leister

Aetos Media Sp. z o.o.

ul. Krzywoustego 1/11

51-165 Wrocław

tel. 535 657 967

e-mail: aetos@aetos.pl

www.aetos.pl

Wrocław 2024



KSIĄŻKA WYDANA WE WSPÓŁPRACY
Z IFL POLSKA – POLSKIM ODDZIAŁEM
INSIGHT FOR LIVING MINISTRIES
WE FRISCO W TEKSASIE
WWW.IFLPOLSKA.PL

Wszelkie prawa, łącznie z prawem do reprodukcji tekstów w całości lub części,
w jakiegokolwiek formie – zastrzeżone.

Cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięto z: Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza. Przekład z języka hebrajskiego, aramejskiego i greckiego. Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2016

ISBN: 978-83-61097-93-8

EAN: 9788361097938

*Z wielką radością dedykuję tę książkę naszej córce
Colleen Dane
oraz naszym synowym
Debbie Swindoll
oraz
Jeni Swindoll*

*Jestem pewien, że Pan hojnie wynagrodzi im ich
wierne i pełne miłości oddanie swoim mężom oraz
głębokie i wytrwałe poświęcenie swoim dzieciom.*

*Tak jak posłużył się Esterą, by dokonać zmian za jej
czasów, niech posłuży się również tymi kobietami
pełnymi siły i godności, by kształtowały i zmieniały
czasy, w których żyją.*

CHARLES R. SWINDOLL

Spis treści

Wstęp Estera. Kobieta pełna siły i godności	9
Rozdział pierwszy Niewidzialna Boża opatrność	13
Rozdział drugi Oto ona... Miss Persji!	35
Rozdział trzeci Siła i godność w akcji	59
Rozdział czwarty Interludium zła	79
Rozdział piąty Myśleć i mówić to, co właściwe, bez względu na wszystko	101
Rozdział szósty Wielka chwila Estery	123
Rozdział siódmy Zbierzesz to, co zasiejesz	145
Rozdział ósmy Zdumiewająca Boża suwerenność	161
Rozdział dziewiąty A mury runęły	179
Rozdział dziesiąty Granice odwetu	199
Rozdział jedenasty Po udręce... świętowanie	221
Rozdział dwunasty Ostatecznie zwycięża Bóg	239
Podsumowanie Estera: kobieta pełna siły i godności	253
Przypisy	255
O autorze	260

Wstęp

Estera. Kobieta pełna siły i godności

Siła kobiety! Te słowa stały się sloganem we współczesnym świecie. Czasami wypowiedane są z przytupem. Zwłaszcza feministki lubią to stwierdzenie, kiedy podkreślają ważną rolę, jaką odgrywają kobiety w miejscach pracy. Jak głosi popularna naklejka na zderzak: „Najlepszym człowiekiem do tej roboty jest kobieta”. Czasem to prawda, chociaż bywam sceptycznie nastawiony do kryjącej się za tym zarozumiałości.

Innym razem słowa „siła kobiety” są wypowiedane po cichu, z niebywałym poczuciem godności i szacunku. Kto nigdy nie widział, jak dziecko, które zrobiło sobie krzywdę, drepcze prosto w objęcia kochającej matki lub babci, a jego ból szybko mija? Większość z nas była świadkami chaotycznych sytuacji, w które wkraczała kompetentna kobieta, zaprowadzała porządek i nadawała sens. Trzeba przyznać, że niektóre kobiety po prostu mają w sobie „to coś”. Rozwijają się dzięki wyzwaniom, nie zrażają się przeszkodami i przeciwnościami. Wiem coś o tym – poślubiłem taką kobietę! Wielu znanych mi męż-

czyżn zmęczyłoby się na samą myśl o tym, co Cynthia ma na liście spraw do załatwienia. Ja na pewno!

Istnieje też „siła kobiety” postawionej w niebezpiecznej sytuacji, z której nie ma prostej drogi ucieczki. Mieszanka niepewności i grozy czai się w cieniu, podczas gdy kobieta czuje się dosłownie uwięziona w labiryncie dramatycznych okoliczności. Co niesamowite – taka kobieta nie rozpacza. Wręcz przeciwnie – potrafi przetrwać, przechodzi samą siebie. Jakby została stworzona właśnie ze względu na tę chwilę.

Taką właśnie kobietą była Estera.

Uwikłana w beznadziejną sytuację, postanowiła działać, by z Bożą łaską coś zmienić. Zapomniała o protokole, zignorowała swoje lęki i „stała w wyłomie”¹, podejmując się ryzykownego zadania, którego jej rówieśnice nigdy by się nie podjęły. Czyniąc to, nie tylko obnażyła i pokrzyżowała plany złego człowieka, który podobnie jak Adolf Hitler miał zbrodnicze zamiary. W pojedynkę ocaliła swój naród przed eksterminacją. To dopiero *sita!*

Właśnie dlatego napisanie tej książki sprawiło mi wielką przyjemność. W tej historii jest wszystko, co trzeba! Kiedy ma się opowieść tak wciągającą i intrygę tak ciekawą, zbudowaną wokół tak żywołowej kobiety, nie można tego zepsuć! A ci, którzy postanowili poczytać o dokonaniach Estery, prędko odkryją skarby ukryte w tej niedocenianej biblijnej postaci. Uwierz mi: zakochasz się w Esterze. Potem będziesz się zastanawiać, dlaczego tak długo nie zdawałeś sobie sprawy, jak wspaniałe, głębokie i wyważone przesłanie ona uosabia – zwłaszcza w dzisiejszych czasach pełnych radykalnych skrajności.

Nie mogłem dłużej czekać, żeby napisać kolejną książkę z serii poświęconej postaciom z Biblii. Wspierała mnie grupa osób pracujących za kulisami, które dbały o to, by cały projekt przebiegł gładko i sprawnie.

Judith Markham ponownie służyła mi wielką skrupulatnością i wnikliwością podczas redakcji tekstu, udzielając pomocnych sugestii i nadając nowe życie pewnym fragmentom, które potrzebowały odświeżenia. Mam też dług wdzięczności u Bryce'a Klabunde'a za jego dbałość o szczegóły i kilka cennych uwag, gdy sprawdzał tekst pod kątem historycznym i językowym. Helen Peters, która od ponad dwudziestu lat jest moją niezastąpioną sekretarką, wykonała ostatnie magiczne szlify na komputerze i opatrzyła tekst przypisami, co było konieczne do ukończenia ostatecznej wersji. Muszę też wspomnieć o Davidzie Mobergu, którego uprzejme ponaglenia trzymały mnie w ryzach, gdy miałem ochotę zignorować termin końcowy – postrach każdego autora! Jego kreatywność i uroczy projekt okładki pomogły mi zapomnieć o świecie bata nad głową. Nieocenionym wsparciem były dla mnie cierpliwość i modlitwy Cynthii, mojej żony od czterdziestu dwóch lat, której oddanie nie zna granic. Wszystkim tym osobom z głębi serca dziękuję.

Kiedy studiowałem postać Estery, raz za razem przypominał mi się 25. werset z 31. rozdziału Księgi Przysłów:

Jej ozdobą – siła i dostojność,
w przyszłość patrzy z uśmiechem².

Cóż za piękny i trafny opis Estery. Im więcej przeczytasz, tym bardziej się z tym zgodzisz. Muszę cię jednak ostrzec – jej historia jest opisana w Biblii w księdze innej niż wszystkie. Jak ujął to Ray Stedman:

Dla wielu ta krótka księga jest zagadką, ponieważ wydaje się w Biblii nie na miejscu. Nie wymienia się w niej imienia Boga; nie ma odniesień do wiary ani kultu; nie ma przepowiedni nadejścia Mesjasza; nie

ma wzmianki o niebie ani piekle – słowem, nie ma w niej niczego religijnego, przynajmniej na pierwszy rzut oka. To wciągająca opowieść, ale bardziej pasująca do „Reader’s Digest” niż do Biblii³.

Jednak mimo że ta historia zawarta jest w najbardziej osobliwej księdze Pisma Świętego, to od początku do końca przykuje twoją uwagę. Choć zwykłemu obserwatorowi może się ona wydawać dziwna i zagadkowa, ci, którzy wczytają się w nią głębiej, znajdują w niej skarby, jakich się nie spodziewali.

Ruszajmy więc w kolejną ekscytującą, wyjątkową podróż. Po drodze czeka nas kilka zaskakujących zwrotów i zakrętów – ale bez obaw: nie gubimy drogi. Po prostu kroczymy za Przewodnikiem, który czasami chce sprawić, byśmy zastanawiali się, dokąd zmierzamy i dlaczego bywamy tak zdezorientowani w tej podróży zwanej życiem. Dobra wiadomość jest jednak następująca: On wie, co robi. Jego ścieżka może być inna, niż się spodziewaliśmy, ale to jedyna właściwa droga. A kiedy połączymy moc niesamowitego Boga z siłą bogobojnej kobiety, otrzymamy zwycięską miksturę.

CHUCK SWINDOLL
Dallas, Texas

Rozdział pierwszy

Niewidzialna Boża opatrzność

Boża obecność nie jest równie intrygująca, co Jego nieobecność. Jego głos nie jest tak wymowny, jak Jego milczenie. Któż z nas nie pragnął usłyszeć słowa od Boga, nie szukał oznak Jego mocy, nie tęsknił za Jego kojącą obecnością, tylko po to, by poczuć, że w danej chwili On jest nieobecny? Odległy? Zajęty? Może nawet obojętny? A jednak później zdajemy sobie sprawę, że przez cały ten czas był jak najbardziej obecny.

Dawno temu, w 1867 r. szkocki kaznodzieja i poeta Walter Chalmers Smith napisał słowa, które stały się tekstem jednej z najwspanialszych kościelnych pieśni:

Wieczysty, niewidzialny, wszechwiedzący Boże,
Ukryte w światłości są Twe ostoje,
Najwyższy, chwalebny, Przedwieczny Panie,
Wszechmocny, zwycięski – święć się imię Twoje.

Niezlomny, niespieszny i cichy jak blask,
Ty nie pragniesz, nie niszczysz; króluje Twa moc;

Jak góry najwyższe trwa Twa sprawiedliwość,
A z chmur Twoich tryska sama dobroć i miłość⁴.

Chociaż Bóg może czasem wydawać się odległy i choć jest dla nas niewidzialny, zawsze jest niezwykłony. To główna lekcja, jaką daje nam Księga Estery. Choć niewymieniony z imienia na kartach tej żydowskiej opowieści, Bóg jest obecny w każdej scenie, każdym ruchu i każdym wydarzeniu, aż w końcu doprowadza do niesamowitego punktu kulminacyjnego, gdy udowadnia, że jest Panem swojego ludu – Żydów.

GŁĘBSZE ZROZUMIENIE BOGA

Myślę, że zanim skupimy się na historii Estery, powinniśmy zyskać głębsze zrozumienie Boga, aby jeszcze bardziej docenić księgę, w której ani razu nie pada Jego imię. By to zrobić, przyjrzyjmy się najpierw słowom, które św. Paweł napisał do Rzymian:

O, głębio bogactwa, mądrości i myśli Boga! Jakże niepojęte są Jego wyroki i Jego drogi jakże niezbadane!

LIST DO RZYMIAN II,33

Wyobrażam sobie, że pióro św. Pawła boleśnie skrobało po pergaminie, kiedy pisał te słowa, prowadzące do punktu kulminacyjnego jego wielkiego doktrynalnego traktatu, jego osobistej *credo*. Przyjrzyjmy się im uważnie.

Po pierwsze *Bóg ma umysł*, który Paweł opisuje jako „niepojęte wyroki”. Umysł ludzki nie jest w stanie poznać głębi umysłu Boga – jest ona niepojęta. Uczony może poświęcić wiele lat na studiowanie drugiego człowieka – jego życia, pism, dzieł – i w końcu dogłębnie zrozumieć tę osobę. Możemy przeniknąć do głębi cudzego umysłu. Nie możemy jednak choćby musnąć powierzchownie niepojętych wyroków Boga.

„Bo moje myśli to nie myśli wasze” – rzekł Bóg do Izajasza (Iz 55,8). Wielu teologów poświęciło całe życie na poszukiwanie śladów Boga, charakterystyki Boga i ręki Bożej w Piśmie Świętym. Jednak ci, którzy są na tyle skromni i pokorni, by wyznaczyć prawdę, docierają do końca swojego ziemskiego życia z poczuciem, że ledwie musnęli powierzchnię. On jest Bogiem, a więc Jego myśli wykraczają poza nasze możliwości zrozumienia... Jego umysł – poza nasze zdolności poznania.

Święty Paweł powtarza słowa, które wypłynęły najpierw z ust jednego z towarzyszy Joba, a potem proroka Izajasza:

Bo któż poznał plan Pana? Albo kto był Jego doradcą?

LIST DO RZYMIAN II,34

Jaka jest odpowiedź?

Nikt!

„Kto poznał plan Pana?”

Nikt!

„Kto stał się Jego doradcą?”

Nikt! Jego umysł i Jego wyroki są niepojęte.

Co więcej, *Bóg ma wolę*. Ale uważaj – Jego drogi są „niezbadane”. Żaden człowiek nie jest w stanie przewidzieć ani zgłębić Bożej woli. Choćbyśmy wyteżali wszystkie siły, nie możemy odkryć bogactwa Jego planu. Nie w pełni. Nie, dopóki żyjemy na ziemi.

A jednak – cud nad cudami – Boga mogą dogłębnie poznać sercem ci, którzy zostali stworzeni na Jego obraz. Jak trafnie napisał A. W. Tozer: „To, że takiego Boga dusza może poznać jedynie w intymnym obcowaniu, z dala od ciekawskich oczu żądających dowodu, stanowi paradoks”⁵.

Jeśli podejdziemy do Boga czysto rozumowo, napotkamy opór, będziemy trzymani na dystans, nie damy rady zrozumieć Jego dróg, które są niezbadane. Jeśli jednak podejdziemy

do Niego z otwartym sercem i wiarą, odkryjemy, że On czeka z otwartymi ramionami, gotowy nas przyjąć, zaakceptować i wypełnić mocą.

Kiedy myślę o Bożej mocy, zazwyczaj utożsamiam ją z „suwerenną kontrolą”. Według mnie te słowa najtrafniej oddają istotę rzeczy. Bóg ma suwerenną kontrolę – nie tylko nad wydarzeniami z czasów św. Pawła, lecz także nad tym, co dzieje się współcześnie. Pośród wszystkich dzisiejszych okoliczności, w których czujesz się skonsternowany i zastanawiasz się, co robić i jak przetrwać, możesz być pewien, że Boża moc i suwerenna kontrola już działają. Bóg nigdy nie zaznaje frustracji. Nigdy nie musi drapać się po głowie, zastanawiając się, co począć z ludźmi takimi jak my, albo z narodami tego świata.

Boża moc została tak jasno i pięknie opisana słowami jednego z najpotężniejszych proroków Starego Testamentu – Daniela. Wiedział on wszystko o niezbadanej woli Boga i Jego nieprzeniknionym umyśle. Daniel żył w czasach króla Nebukadnesara, monarchy, który uważał, że sam sprawuje suwerenną kontrolę nad światem. Światem tym był Babilon, rozległe mocarstwo, które podbiło liczne królestwa i silne narody, w tym także lud Boży – Żydów. Upajając się chwałą swojej wielkiej mocy, osiągnięć i zwycięstw, dumny Nebukadnesar kroczył arogancko po swoim królestwie. Chodząc tak, rozmyślał o sobie i rzekł:

Czy to nie jest ten wielki Babilon? I czy nie ja go zbudowałem na królewską siedzibę dzięki mej królewskiej potędze i dla chwały mego majestatu?

KSIĘGA DANIELA 4,27

I wtedy wkroczył Bóg! Poinformował Nebukadnesara, że jego „królestwo zostało mu odebrane”, i sprawił, że król stra-

cił rozum. Dokładnie tak, jak przewidział Daniel, król popadł w obłąd do tego stopnia, że wiódł życie na polach niczym dzikie zwierzę. Dzień za dniem, tydzień za tygodniem, rok za rokiem, każdego ranka pokrywała go rosa, w dzień padał na niego deszcz, a nocami owiewał go zimny wiatr. Nebukadnesar trwał w tym stanie, aż Bóg zmusił go, by zdał sobie sprawę, że nie jest bogiem swojego życia – że nie jest królem tego świata. W końcu w jednej chwalebnej chwili ten niegdyś pyszny król dopuścił do siebie tę myśl, jak opisuje to Daniel:

Gdy zapowiedziany we śnie okres [to jest okres szaleństwa] miał się ku końcowi, ja, Nebukadnesar, wzniosłem wzrok ku niebu – i powrócił mi rozum. Wtedy zacząłem błogosławić Najwyższego, wielbić i chwalić Żyjącego wiecznie, gdyż Jego władza jest władzą wieczną (...).

KSIĘGA DANIELA 4,31

Komu Nebukadnesar błogosławi? Kogo chwali i czci? Nieśmiertelnego, niewidzialnego, wszechwiedzącego Boga! Tego, który – choć niewidzialny – pozostaje niezwyknięty i suwerenny.

Wszyscy mieszkańcy ziemi uważani są za nic! Według swojej woli [swojej niezbadanej woli, kierowanej niepojętym umysłem – to nieodparta siła] postępuje On z wojskiem niebieskim, z mieszkańcami ziemi. Nikt nie jest w stanie powstrzymać Jego ręki i powiedzieć Mu: Co czynisz?

KSIĘGA DANIELA 4,32

Cóż za wspaniałe podsumowanie suwerennej kontroli Boga! Bóg działa wśród zastępów niebieskich. Działa

w najdrobniejszych splotach tkaniny codziennego życia. Działa wśród ludzi takich jak ty i ja, w każdym pokoleniu, każdego roku.

Nasze życie toczy się w troskliwych, kochających, łaskawych, ale też suwerennych rękach Boga. A czas i historia płyną według Jego rachunku, dokładnie tak, jak im rozkazał.

Podczas drugiej wojny światowej pojawiła się komiczna inskrypcja graffiti: „Kilroy was here!”, czyli „Kilroy tu był!”. Znajdowano ją wszędzie – na murach w Niemczech, na budynkach w Tokio, na wielkich głazach w Ameryce. Wydawało się, że Kilroy był wszędzie.

Jednak nie pomył się – Bóg nie jest jak Kilroy. Nie wypisuje swojego imienia na murach i skałach naszego życia, choć jest obecny – każdego dnia, w każdej godzinie, przy każdym tyknięciu zegara! Jak to ujął uznawany już za klasyka Francis Schaeffer: „On jest i nie milczy”⁶. Nigdy nie wątp w obecność Boga.

On jest przy tobie w czasie twojej osobistej pielgrzymki. Jego niezgłębiony umysł współgra z Jego niezbadaną wolą i realizuje różne działania pod Jego suwerenną kontrolą. Myślę o Bożej obecności jak o „Jego niewidzialnej opatrności”.

Opatrzność. Chętnie używamy tego słowa. Ale czy kiedykolwiek je analizowałeś? Opatrzność to po łacinie *providentia* i od tego słowa wywodzi się angielskie *providence*. *Pro* oznacza „przed”, „wcześniej”; *videntia* pochodzi od czasownika *videre*, oznaczającego „widzieć”, od którego wywodzi się też słowo „wideo” (a to chyba brzmi znajomo dla wszystkich!). Kiedy złożymy te dwa słowa, otrzymamy: „widzieć wcześniej” – i właśnie to robi wszechmogący Bóg. Widzi wszystkie wydarzenia życia, zanim do nich dojdzie, czego my, rzecz jasna, nie możemy zrobić. Jesteśmy świetni w historii. Nasza mądrość po fakcie zasługuje na najwyższą ocenę. Jesteśmy jednak kiepscy w prorocत्वach, czyli w szczegółach dotyczących przyszłości.

Zatrzymaj się i pomyśl. Nie mamy pojęcia, co wydarzy się za minutę i zaraz potem. Ale nasz niewidzialny Bóg, w swojej opatrzności – *providentia* – cały czas działa; bezustannie, stale i pewnie.

I wiesz co? Niewiedza doprowadza niektórych do szału. Popadamy przez nią w skrajności: wzloty i upadki. Kiedy Bóg nam błogosławi, to Mu dziękujemy. Kiedy poddaje nas próbom, to aż nas skręca. Płaczymy, rozpaczamy, kręcimy głowami. Pośród tego wszystkiego jednak On nigdy się nie zmienia. Wie, o co Mu chodzi, i pozostaje niezmienny z niewzruszoną determinacją. Jak mówi inna zwrotka z pieśni Smitha:

Kwitniemy i wzrastamy jak liście na drzewach,
Więdniemy i giniemy – lecz Ty się nie zmieniasz⁷.

Oczywiście, że nie! Bo On jest Bogiem! Nie jest kapryśny ani humorzasty. Będzie tak, jak On zechce, i nic nie stanie Mu na przeszkodzie. A jeśli myślisz, że przy tobie trafił na równego sobie, przygotuj się na niemiłą niespodziankę. Jeśli zajdzie taka potrzeba, rzuci cię na kolana, byleby zwrócić twoją uwagę. Złamię cię, jeśli trzeba, tak jak zrobił to z królem Nebukadnesarem. Bo tylko On, tylko Bóg dyktuje warunki.

Może zastanawiasz się teraz, jak właściwie cała ta teologia, którą wycisnąłem z II. rozdziału Listu do Rzymian i 4. rozdziału Księgi Daniela, ma się do Estery. W końcu Bóg nie jest ani razu wymieniony w tej księdze. Właściwie to jedyna spośród sześćdziesięciu sześciu ksiąg Biblii, w której nie wspomina się o Bogu. Nie ma żadnej modlitwy skierowanej do Niego. Nikt nie mówi: „Tu jest Bóg!”. On sam nie pisze na każdym kroku: „Ja jestem Bogiem. To Ja tu rządę. To Ja rozwiązuję ten problem. Otoczyłem tę kobietę, Esterę, opieką”. Nie. Nie. Nie. To nie tak. To nie „Kilroy tu był”. Bóg jest absolutnie niewidzialny. A jednak działa!

Jakże trafnie ujął to Matthew Henry:

Jednak choć imienia Boga w niej [Księdze Estery] nie ma, to palec Boży prowadzi poszczególne wydarzenia zmierzające do wybawienia Jego ludu⁸.

Bóg nie pozuje tutaj do portretu malowanego słowami, lecz Jego umysł, wola, moc oraz Jego obecność współdziałają na każdej stronie.

DOSTRZEGANIE NIEWIDZIALNEGO DZIAŁANIA BOGA

W Księdze Estery widzimy działanie Bożej mocy i obecności poprzez życie pięciu osób wypełniających Jego wolę. A te pięć osób to główne postacie tej historii. Będziemy często się z nimi widywać, więc pora zaznajomić się z każdą z nich.

Król o imieniu Achaszwerosz

Pierwszą postacią jest król, którego spotykamy w pierwszych dwóch wersetach księgi.

Za panowania Achaszwerosza – a Achaszwerosz sprawował władzę nad stu dwudziestu siedmioma prowincjami, od Indii do Etiopii – w czasie, gdy król Achaszwerosz zasiadał na swym królewskim tronie na zamku w Suzie, w trzecim roku swego panowania, wydał on ucztę dla wszystkich swoich książąt i podwładnych. Przybyli do niego wojskowi perscy i medyjscy, dostojnicy i książęta prowincji.

KSIĘGA ESTERY I,1-3

Gdy zaczyna się historia Estery, Achaszwerosz panował dopiero trzeci rok z trwających dwadzieścia jeden lat rządów (od

485 przed Chr. do 465 przed Chr.). Był potężnym królem. Ze stolicy w Suzie rządził rozległym imperium Persji – od Indii aż do Etiopii miał w swoim władaniu łącznie sto dwadzieścia siedem państw. W tamtych czasach nie było na świecie potężniejszego człowieka niż król Persji Achaszwerosz.

Królowa Waszti

Drugą ważną osobą w tej historii jest jego żona, Waszti, którą poznajemy zaledwie kilka wersetów dalej:

Królowa Waszti również wydała ucztę. Zaproszono na nią kobiety z domu królewskiego, należącego do króla Achaszwerosza.

KSIĘGA ESTERY 1,9

Chociaż mamy niewiele informacji o królowej Waszti, wiemy, że była silną i niezależną kobietą, która nie bała się sprzeciwić życzeniom swojego męża, króla. Ostatecznie to jej upór rozpoczyna konflikt w tej historii... Ale o tym później.

Nikczemny urzędnik o imieniu Haman

Trzecią postacią jest Haman, zamożny i wpływowy urzędnik na dworze królewskim. Zajmował on drugie stanowisko w królestwie, dzięki awansowi otrzymanemu od króla.

Po tych wydarzeniach król Achaszwerosz w sposób szczególny wyróżnił Hamana, syna Hamedaty, potomka Agaga. Postawił go na stanowisku wyższym niż pozostałych książąt.

KSIĘGA ESTERY 3,1

Wkrótce poznamy Hamana lepiej – to podstępny, zarzucały antysemita i czarny charakter tej opowieści.

Pobożny Żyd o imieniu Mordochaj

Czwartą ważną postacią w tej historii jest Boży człowiek o imieniu Mordochaj – Żyd mieszkający w Persji.

Na zamku w Suzie urzędował zaś pewien Żyd z plemienia Beniamina. Miał on na imię Mordochaj. Był synem Jaira, który był synem Szimejego, a ten synem Kisza. Wzięto go do niewoli i uprowadzono z Jerozolimy jako jednego z wygnańców towarzyszących królowi judzkiemu Jechoniaszowi, którego do niewoli uprowadził Nebukadnesar, król babiloński.

KSIĘGA ESTERY 2,5–6

Wiele lat przed wydarzeniami opisanymi w Księdze Estery wśród Żydów doszło do wojny domowej i naród żydowski podzielił się na królestwa północy i południa. Państwo północne jest w Biblii nazywane Izraelem. Państwo południowe – Judą. Większość królów w obu państwach nie żyła po Bożemu, przynajmniej nie konsekwentnie. W końcu Bóg osądził lud Izraela z powodu ich zatwardziałej niewierności i nasał przeciwko nim armię Asyrii. W rezultacie Żydzi z państwa północnego dostali się do niewoli. Ponad sto lat później Bóg zgotował ten sam los Żydom z królestwa południowego ze względu na ich nieposłuszeństwo.

Jechoniasz, znany również jako Jojakin, młody król Judy, który rządził w 597 r. przed Chr., nosił koronę zaledwie od trzech miesięcy. Kiedy Nebukadnesar najechał jego królestwo, przesiedlił go do Babilonu i zabrał wszystkie skarby ze świątyni (2 Krl 24,8–17). Jedenaście lat później, w 586 r. przed Chr. Nebukadnesar powrócił i jednym mocnym uderzeniem zniszczył Jerozolimę, a większość Żydów wziął do niewoli. Sam Babilon wpadł w ręce Medo-Persów w 539 r. przed Chr. Achaszwerosz został królem rozległego królestwa perskiego

około 485 r. przed Chr., mniej więcej sto lat po upadku Jerozolimy.

Księga Estery jest więc wycinkiem z historii Żydów na wygnaniu w Persji. Ta niesamowita opowieść jest dowodem, że Bóg o nich nie zapomniał.

Mordochaj był potomkiem jednego z wygnanych Żydów. Był pobożnym człowiekiem, a jego najważniejszą rolą była relacja z piątą, ostatnią, postacią w naszej historii.

Mordochaj był opiekunem Hadasy, to jest Estery, córki swojego stryja. Nie miała ona ojca ani matki. Była panną zgrabną i piękną. Po śmierci rodziców Mordochaj przyjął ją za córkę.

KSIĘGA ESTERY 2,7

Kobieta pełna wewnętrznego i zewnętrznego piękna o imieniu Estera

Estera – perskie imię tej kobiety – znaczy „gwiazda”. Raczej słusznie, skoro jest to jedyna gwiazda tego *show*, główna bohaterka naszej historii.

Nieśmiertelna, niewidzialna, pełna mądrości ręka Boga działa za kulisami, ukryta przed ludzkim wzrokiem. Tylko łaskawy i wszechwiedzący Byt mógł położyć swoją dłoń na zapomnianej sierocie, małej dziewczynce, która straciła matkę i ojca. Tylko Jego opatrność mogła działać w życiu skromnej Żydówki, mieszkającej na wygnaniu w wielkiej Persji, gdzie żelazne rządy sprawował Achaszwerosz, a wyrachowany Haman knuł okrutne spiski.

Fabuła opowieści

Pokażę teraz zaledwie kilka przykładów, abyśmy mogli przyjrzeć się w skrócie fabule tej wspaniałej historii. Po pierwsze zwrócimy uwagę na coś, co może wydawać się nieistotne,

ale w niezgłębionym Bożym planie staje się kluczem do przetrwania.

W tym to czasie – a Mordochaj zasiadał wówczas w bramie królewskiej – Bigtan i Teresz, dwaj eunuchowie królewscy należący do grupy odźwiernych, rozgniewali się na króla Achaszwerosza i szukali sposobności, aby się targnąć na jego życie.

KSIĘGA ESTERY 2,21

Bigtan i Teresz. Już samo brzmienie ich imion sugeruje, że to typy spod ciemnej gwiazdy. W rzeczy samej: szukali okazji, aby podnieść rękę na króla – wspólnie knuli plan królobójstwa.

Sprawa ta doszła do Mordochaja. Wyjawił on ją królowej Esterze, a Estera – w imieniu Mordochaja – powiedziała o tym królowi. Rzecz zbadano i stwierdzono jej zasadność. Obu winnych powieszono i sporządzono na ten temat notatkę w kronikach królewskich.

KSIĘGA ESTERY 2,22–23

W czym więc rzecz? Cóż ważnego jest w tym szczególnie? Kogo obchodzą jacyś Bigtan i Teresz? Nikogo! Tylko skrybę, który spisywał kronikę wydarzeń. Na chwilę odsuńmy na boczny tor tę historyczną ciekawostkę. Dlaczego tylko na chwilę? Bo ten pozornie nieistotny fakt okaże się kluczowy w Bożym planie. Znowu: dlaczego? Ponieważ, jak już dowiedzieliśmy się wcześniej, Pan jest niezgłębiony i niezbadany, a jednak niezwyciężony – zarówno wtedy, jak i teraz.

Następnie przyjrzyjmy się Hamanowi. Człowiek ten nie cierpi Mordochaja nie tylko dlatego, że Mordochaj jest Ży-

dem, lecz także dlatego, że Mordochaj nie chce się przed nim pokłonić. Haman namawia więc króla na pewien plan. „Jeśli ustanowisz to prawo, wypełnię twój skarbiec pieniędzmi. Proszę tylko, żebyś pozwolił mi pozbyć się Żydów z naszej ziemi”. Król Achaszwerosz, ufając Hamanowi i ignorując fakt, że planuje on ludobójstwo, zbywa go machnięciem ręki. „Proszę bardzo, rób to, co zamierzasz”.

Kiedy Mordochaj dowiaduje się o spisku Hamana, podejmuje kluczową, lecz bardzo niebezpieczną decyzję. Musi powiedzieć o wszystkim swojej adoptowanej córce Esterze – ona musi się dowiedzieć o planie Hamana. W tym czasie Estera jest już królową, ale nikt nie wie, że jest Żydówką. Kiedy wybrano ją na małżonkę króla, Mordochaj poradził jej, żeby nikomu nie mówiła o swoim pochodzeniu. Estera go usłuchała (Est 2,10). Teraz Mordochaj posyła jej taką wiadomość:

Nie wyobrażaj sobie, że będąc w pałacu królewskim unikniesz losu wszystkich Żydów. Jeśli w takiej chwili, jak ta, zachowasz milczenie, uwolnienie i ocalenie dla Żydów przyjdzie skądinąd, lecz ty i dom twego ojca zginiecie. A kto wie, czy godności królewskiej nie dostałaś ze względu na taki czas, jak ten?

KSIĘGA ESTERY 4,13–14

Mordochaj nie ma wątpliwości, że Żydzi przetrwają ten holokaust. Jest przekonany, że Bóg nie pozwoli, by Jego lud został wytępiony z powierzchni ziemi. On i Estera mogą zginąć, ale ostatecznie ktoś wybawi Żydów. Jednak co, jeśli Boży plan już się realizuje? Co, jeśli ręka Boga już zasiała środki do wybawienia? Co, jeśli... Estera ma wziąć w tym udział?

„Posłuchaj, Estero! – mówi Mordochaj. – Wyczuwam Boże działanie w tym, że przechywiłem wiadomość o planowanej przez Hamana zagładzie Żydów. I to Boża ręka sprawi-

ła, że zostałaś królową. Być może zostałaś wyniesiona na tę pozycję właśnie dla tej wyjątkowej godziny w naszej historii. Nie możesz milczeć. To twoja najwspanialsza chwila. Zabierz głos! Błagaj króla. Udaremnij spisek przeciwko naszemu narodowi!”

Słyszałem, że niektórzy ludzie nie wierzą w suwerenność Boga, ponieważ coś takiego czyniłoby człowieka biernym. Szczerze mówiąc, nie rozumiem tego! Nie, jeśli zachowamy równowagę i będziemy kierowali się Biblią. Jeśli już, Boża suwerenność pobudza mnie do działania. Prowadzi mnie przed Jego oblicze, kiedy proszę: „Boże, zaangażuj mnie w ten proces, jeśli taka jest Twoja wola. Włącz mnie do swojego planu działania. Jestem do dyspozycji. Przemów przeze mnie. Posłuż się mną”.

Estera na pewno nie jest bierna. W odpowiedzi na prośbę i przestrogę Mordochaja wysłała mu następującą wiadomość:

Idź, zbierz wszystkich Żydów, którzy mieszkają w Suzie, i pościec za mnie. Nie jedzcie i nie pijcie przez trzy dni, dzień i noc. Ja i moje służące też tak będziemy pościć. Potem udam się do króla, mimo że jest to wbrew prawu. Jeśli mam zginąć, to zginę!

KSIĘGA ESTERY 4,16

Cóż za odważna młoda kobieta! Jakże musiała zostać ukształtowana, żeby odpowiedzieć w ten sposób! A tak przy okazji – czy ty podobnie wychowujesz córkę? Czy wpływasz na nią i uczysz ją, by kiedyś, kiedy sama stanie przed podobną decyzją, umiała powiedzieć: „Jeśli mam zginąć, to zginę”?

Uwielbiam wyzwanie wplecione w tekst pewnej wspaniałej pieśni kościelnej:

Oddaj swych synów [i córki], by nieśli chwalebną wieść,
Oddaj swe bogactwo, by szybciej mogli ją nieść,

Ofiaruj swą duszę w modlitwie i prośbie,
A wszystko, co wydasz, Jezus odda tobie⁹.

Czy stoisz przy łóżku swojej córeczki lub swojego synka i modlisz się: *Panie, spraw, by była odważna jak Estera; pielęgnuj w nim takie serce, jakie miał Mordochaj. Przekazuj swoje przesłanie poprzez ich usta. Wypełniaj swój wielki plan poprzez życie mojego ukochanego dziecka.*

Fabula się rozkręca, a napięcie rośnie. Estera wyprawia przyjęcie dla króla i Hamana. Zaślepiiony swoim zarozumiałstwem Haman sądzi, że królowa chce go uhonorować. A kiedy król pyta Esterę, co mógłby dla niej zrobić, kobieta odpowiada mu: „Chcę, żebyście jutro obaj znów przyszli na przyjęcie. Wtedy powiem wam, czego chcę”.

Haman jest zachwycony! Królowa zamierza uhonorować go dwa razy, zapraszając na ucztę w towarzystwie króla Achaszwerosza. Myśli sobie: *Musi mnie bardzo szanować.*

Wracając do domu, zauważa Mordochaja, Żyda, który nie chciał oddać mu pokłonu i okazać szacunku, na jaki Haman w swoim mniemaniu zasługuje. Haman wścieka się na jego widok. Jednak kiedy dociera do domu, znowu zaczyna się chełpić i ze szczegółami opowiada żonie i przyjaciółom o przyjęciu u królowej i króla, oraz chwali się, że został zaproszony na powtórne uhonorowanie jutro. Coś jednak nie daje mu spokoju.

Ale to wszystko przestaje mnie cieszyć, ilekroć
w Bramie Królewskiej widzę Żyda Mordochaja.

KSIĘGA ESTERY 5,13

Co to znaczy? „Mordochaj doprowadza mnie do szału!”
(parafraza Swindolla).

Na to jego żona Zeresz i wszyscy przyjaciele powiedzieli: Każ zbudować szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, rano powiedz o wszystkim królowi i niech powiesz ją na niej Mordochaja. A potem? Zadowolony idź z królem na ucztę. Pomysł ten wydał się Hamanowi dobry. Kazał więc przygotować szubienicę.

KSIĘGA ESTERY 5,14

Spójrz jednak, co dzieje się dalej! To wspaniałe! Nie, więcej niż wspaniałe! To niewiarygodne. Niezbadane. Nieśmiertelne. Patr! Król nie może spać.

Tej nocy króla odbiegł sen. Rozkazał więc, by przyniesiono mu księgę kronik i by mu z niej czytano.

KSIĘGA ESTERY 6,1

Podczas gdy Haman i jego banda stawiają gigantyczną szubienicę, Achaszwerosz cierpi na bezsenność. Rozkazuje swojemu słudze: „Przynies kroniki i mi je poczytaj”.

Co za ironia. Tej samej nocy, gdy Haman stawia szubienicę dla Mordochaja, Achaszwerosz słucha historii o tym, co działo się w jego królestwie przez ostatnie kilka lat, prawdopodobnie z nadzieją, że monotonne czytanie ukołysze go do snu.

W trakcie czytania natknięto się na zapis o tym, że Mordochaj złożył doniesienie na Bigtanę i Teresza, dwóch eunuchów królewskich z oddziału odzwiernych, którzy próbowali dokonać zamachu na króla Achaszwerosza.

KSIĘGA ESTERY 6,2

Kiedy król to usłyszał, aż poderwał się z upragnionego półsnu. Zupełnie przeoczył to, że Mordochaj odkrył spisek prze-

ciwko niemu. Aha! I tu właśnie powraca ta „nic nieznacząca” ciekawostka! Król zapomniał, że Mordochaj dosłownie ocalił mu życie.

Król przerwał czytanie: Co zrobiono dla Mordochaja – zapytał – aby go za to nagrodzić i wyróżnić? Nic dla niego nie zrobiono – odpowiedzieli obecni przy nim młodzi słudzy.

KSIĘGA ESTERY 6,3

To dopiero dziwaczna sytuacja. Haman stawia szubienicę, żeby powiesić Mordochaja, a tymczasem w pałacu, w środku nocy, król usiłuje znaleźć jakiś sposób, by Mordochaja nagrodzić. Co za ironia! Najwspanialszy akt sprawiedliwości.

„Co zrobiliśmy dla tego człowieka, Mordochaja, za to, co dla mnie uczynił?” – pyta król. „Nic” – odpowiadają słudzy. „Trzeba to naprawić – mówi ostro król. – Kto jest na dziedzińcu?”

Teraz pewnie już świta, ale niewielu ludzi już się obudziło, przynajmniej na królewskim dworze. Słudzy jednak sprawdzają i zgadnij, kto jest dostępny. Haman. Nie spał całą noc, bo budował szubienicę i bardzo zależy mu na audiencji u króla, żeby doprowadzić do końca swój plan stracenia Mordochaja. To się dopiero nazywa opatrnościowe wyczucie czasu!

Król zapytał: Kto jest na dziedzińcu? A na dziedzińcu zewnątrz pałacu królewskiego wszedł właśnie Haman. Chciał od króla uzyskać zgodę na powieszenie Mordochaja na dopiero co ustawionej szubienicy. Słudzy królewscy odpowiedzieli: Przed chwilą na dziedzińcu pojawił się Haman. A król na to: Niech wejdzie! Gdy Haman wszedł, król go zapytał: Powiedz, co można by zrobić dla człowieka, które-

go król pragnąłby szczególnie wyróżnić? A kogóż to król pragnąłby wyróżnić bardziej niż mnie? – pomyślał Haman.

KSIĘGA ESTERY 6,4–6

Haman ma tak wielkie ego, że myśli wyłącznie o sobie. Jest tak przepełniony pychą, że zaraz eksploduje. Król na pewno mówi o nim. To jego chce nagrodzić. W myślach już zaciera ręce: „Ojejku, teraz dostanę to, co mi się należy”. (A jakże!). Zaczyna więc wymieniać wszystkie cudowności, jakie król powinien zrobić dla takiego człowieka.

I powiedział: Oto co można by uczynić dla człowieka, którego król pragnąłby wyróżnić: Można by wziąć szatę królewską, którą król miał na sobie, osiodłać rumaka, którego dosiadał król i na którego głowie umieszcza się herb królewski, następnie – ciągnął – można by tę szatę i tego rumaka powierzyć któremuś z najznakomitszych książąt króla, odziać w nią człowieka, którego król chciałby wyróżnić, wsadzić go na rumaka, obwozić go na tym rumaku po placu miejskim i wołać przed nim: Tak postępuje się z człowiekiem, którego król pragnie wyróżnić!

KSIĘGA ESTERY 6,7–9

Król odparł: „Dobry pomysł!”. (Uśmiechasz się... Ja też).

Wtedy król polecił Hamanowi: Pośpiesz się więc, weź szatę i rumaka i uczyn tak, jak powiedziałeś, z Żydem Mordochajem, który zasiada w Bramie Królewskiej. Nie pomini żadnego ze swych słów.

KSIĘGA ESTERY 6,10

Widzisz, kiedy to Bóg dyktuje warunki, nikt nie może powstrzymać rozwoju akcji! Drugi tuż po królu człowiek w kraju ma związane ręce i zamknięte usta. Bóg i tylko Bóg potrafi uczynić coś takiego.

Haman nie wierzy w to, co się stało. Nie ma innej opcji, jak wykonać rozkaz króla, ale kiedy wraca do domu, wpada w furię.

O wszystkim, co zaszło, opowiedział swej żonie Zeresz i wszystkim swoim przyjaciółom. Wtedy jego mędrcy i jego żona Zeresz stwierdzili: Jeśli Mordochaj, z którym zacząłeś przegrywać, jest z pochodzenia Żydem, nie zdołasz go pokonać – owszem, sam przed nim całkowiec padniesz.

KSIĘGA ESTERY 6,13

Czyż opinia żony Hamana nie jest zachwycająca? Innymi słowy: „Nie rób sobie nadziei, kotku. Właściwie już cię tu nie ma” (kolejna parafraza Swindolla). I dokładnie to się wydarzyło.

Haman zawisł na szubienicy, którą postawił dla Mordochaja. Wzburzenie króla ustało.

KSIĘGA ESTERY 7,10

Shakespeare napisał kiedyś: „Ażeby inżyniera własną jego petardą wysadzić w powietrze”¹⁰. Dokładnie coś takiego przydarzyło się Hamanowi! Dlaczego? Wyłącznie za sprawą Boga. Nagle stara kościelna pieśń nabiera nowego znaczenia:

Wieczysty, niewidzialny, wszechwiedzący Boże,
 Ukryte w światłości są Twe ostoje,
 Najwyższy, chwalebny, Przedwieczny Panie,
 Wszchemocny, zwycięski – święć się imię Twoje¹¹.

Niezaprzeczalne przestanie

Kiedy sięgam po tę księgę, która nie wspomina o Bogu, widzę Go przedstawionego na jej kartach jeszcze dogłębniej i dobitniej, jakby niewidzialnym atramentem. Jak w życiu. Nigdy nie widziałem napisu na niebie: „Jestem tu, Chuck. Możesz na mnie liczyć”. Nigdy nie słyszałem wyraźnego głosu w środku nocy, zapewniającego mnie: „Jestem tu, mój synu”. Ale wiarą widzę Go i słyszę regularnie, czytam Go wpisującego się w wydarzenia mojego życia – czy to w drugoczących ciosach, przez które upadam na kolana, czy w radościach i triumfach wprawiających moje serce w uniesienie. Kiedy zatrzymuję się na chwilę, by spojrzeć wstecz, zdaję sobie sprawę, że wszystko było działaniem Bożego nieprzeniknionego umysłu, Jego niezbadanej woli, suwerennej kontroli i przemożnej opatrności, ponieważ On, choć jest niewidzialny, pozostaje niezwyciężony.

NASZA ODPOWIEDŹ NA CICHE ZACHĘTY BOGA

Moim celem nie jest tylko nauczenie cię wycinka historii starożytnej Persji albo dołożenie imienia króla Achaszwerosa do listy innych królów, której musiałeś nauczyć się na pamięć w szkole. Nie obchodzi mnie to. Zależy mi na tym, żebyś dostrzegł związek prawd ukazanych w historii Estery z codzienną rzeczywistością twojego życia. Jednym ze sposobów, by to osiągnąć, jest zauważenie, że szubienica, która – jak sądzisz – została przygotowana dla ciebie, wcale nią nie jest.

Czym może być ta okropna szubienica? Jakimś koszmarnym bólem? Groźbą choroby lub potrzebą przejścia operacji? Stresem, który zdaje się prowadzić do emocjonalnego załamania? Rozbitym związkiem, którego nie da się naprawić albo zostawić za sobą? Nagłą stratą, przez którą popadłeś w żalobę? Niepewnością dotyczącą kariery zawodowej? Finansową kata-

strofą? Albo – co najgorsze – duchową pustką, która zagraża twojej duszy?

Mam wspaniałe wieści. Zaczekaj... Zatrzymaj się i odkryj, że Bóg jest Bogiem. Przestań czerpać z własnego skarbcza bezpieczeństwa. Nie próbuj sam pociągać za sznurki. Przestań manipulować ludźmi i wydarzeniami. Przestań szukać wymówek dla swojego braku odpowiedzialności. Przestań ignorować rzeczywistość. Przestań racjonalizować swój sposób życia. *Skończ z tym wszystkim!* Jak? – pytasz.

Po pierwsze: *Bądź cicho*. Nieśmiertelny, niewidzialny, wszechwiedzący Bóg, ukryty przed twoimi oczami, działa. Zatrzymaj się i dla odmiany – posłuchaj.

Po drugie: *Daj się przekonać*. Powiedz Panu Bogu: „Jestem przekonany, że działasz pośród szubienic mojego życia. Widzę je w świetle wschodzącego słońca, ale wiem, że Ty działasz! Nie mogę zmienić wydarzeń, ale wiem, że Ty jesteś tu, pośród nich. Ratuj mnie. Przychodzę do Ciebie poprzez Chrystusa. Przychodzę do Ciebie sam. Jestem cicho i w końcu dałem się przekonać”.

James Hastings ujmuje kwintesencję Księgi Estery w tych słowach: „Księga Estery nie mówi zbyt wiele o Bogu, ale Jego obecność unosi się ponad tym wszystkim i stanowi prawdziwe źródło wprawiające w ruch postacie, które obserwujemy”¹².

Wiele wieków po Esterze i kilka lat przed narodzeniem Jamesa Hastingsa żył człowiek, który nazywał się William Cowper. W młodym wieku trzydziestu dwóch lat, zdruzgotany poważną depresją i rozpaczą, Cowper postanowił w końcu wziąć sprawy w swoje ręce i popełnić samobójstwo. Wynajął powóz, żeby dotrzeć nad Tamizę. Woźnica, zupełnie obcy człowiek, widząc, co zamierza zrobić zdesperowany mężczyzna, chwycił go i powstrzymał przed skokiem w odmęty szerokiej, rwącej rzeki. Po powrocie do mieszkania Cowper wypił truciznę. Ktoś znalazł go na czas i podał potrzebne antydo-

tum. Tamtej nocy Cowper wziął miecz i rzucił się na niego, lecz – uwierzysz w to? – ostrze się złamało. Wczesnym rankiem następnego dnia Cowper się powiesił. Zaniepokojony sąsiad znalazł go jednak i odciął, zanim William zmarł. Z powodu niezmierzonej, niezbadanej i niezgłębionej mocy Bożej, choć pozostawała ona niewidzialna, William Cowper nie mógł wziąć spraw w swoje ręce... Nie mógł odebrać sobie życia!

Cierpiąc na poważną depresję i rozstrojenie psychiczne na granicy obłądu, coraz częściej zwracał się do Chrystusa, szukając pociechy. Później nawiązał przyjaźń z Johnem Newtonem. Po jakimś czasie wspólnie opracowali publikację pod tytułem *Olney Hymns*, w której Newton zawarł swoją najśłynniejszą pieśń, „Amazing Grace”. Trzydzieści lat po próbach samobójczych Cowper sam zaczął pisać pieśni. Napisał ich w sumie sześćdziesiąt siedem, łącznie z tą:

Bóg tajemnie się porusza,
Aby czynić cuda.
Ślad swój odciska na wodzie
I ujarzamia burze.

Z niezbadanych głębi kopalń
Niezmiernych mocy,
Wydobywa skarb swych planów
I działa według swej woli.

Słabym zmysłem nie badaj Pana,
Lecz ufaj Jego łasce.
Za srogą maską opatrności
Bóg skrywa uśmiechniętą twarz¹³.

Zaobserwujemy tę „uśmiechniętą twarz” w każdym zawirowaniu w życiu Estery.

Rozdział drugi

Oto ona... Miss Persji!

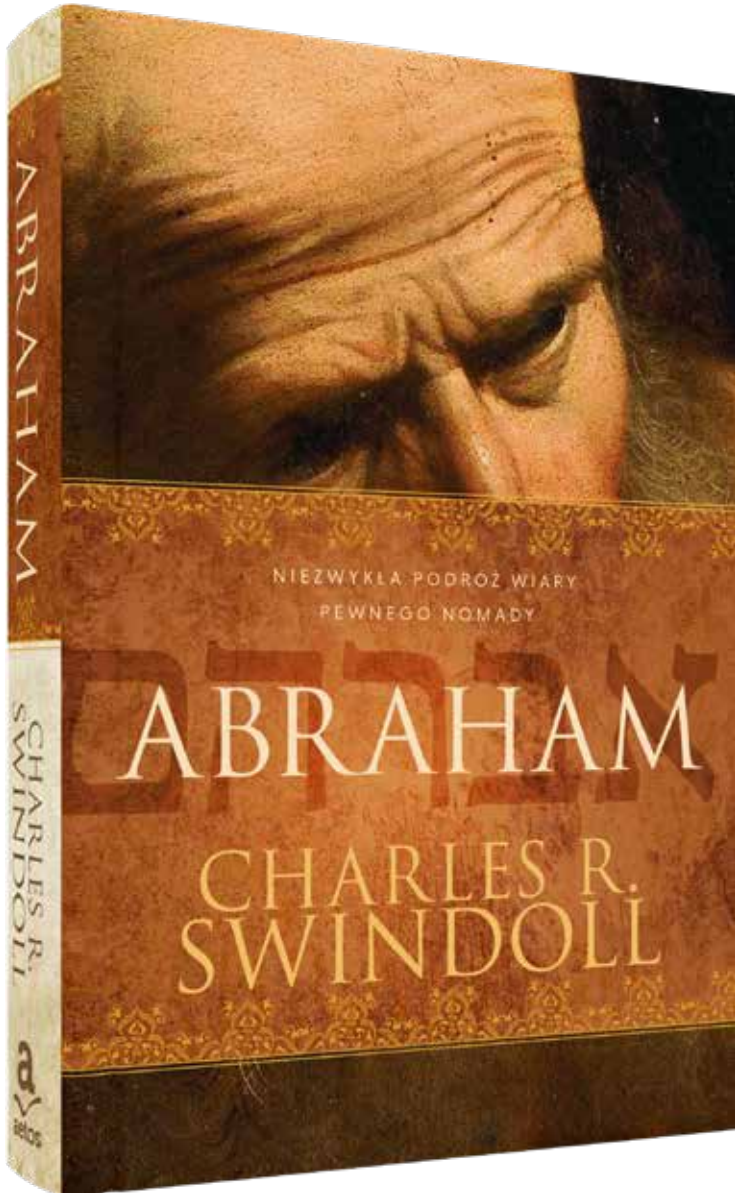
Nasze dni przeważnie zaczynają się dość przewidywalnie. Przez większość naszego życia moglibyśmy codziennie wpisywać do pamiętnika te same słowa: „Nic wielkiego”. Poranki nie zaczynają się od boskich napisów na niebie. O świcie nie doświadczamy jakiegoś nagłego, wspaniałego, rozpoznawalnego Bożego ruchu, w którym wyczuwalibyśmy Jego obecność albo wyraźnie słyszeli Jego głos. Nie budzą nas anielskie chóry, wyśpiewujące z niebiańską harmonią refren: „Alleluja”. Zazwyczaj jest to „ta sama śpiewka, zwrotka piąta” (a może szósta?).

Jednak dni, które zaczynają się bez fajerwerków, też mogą prowadzić do niewiarygodnych, nieopisanych, chwytających za serce doświadczeń. Zwyczajne dni mogą stać się niezwykle. Mogą stać się tak inne, tak kluczowe, że zmieniają bieg naszego życia.

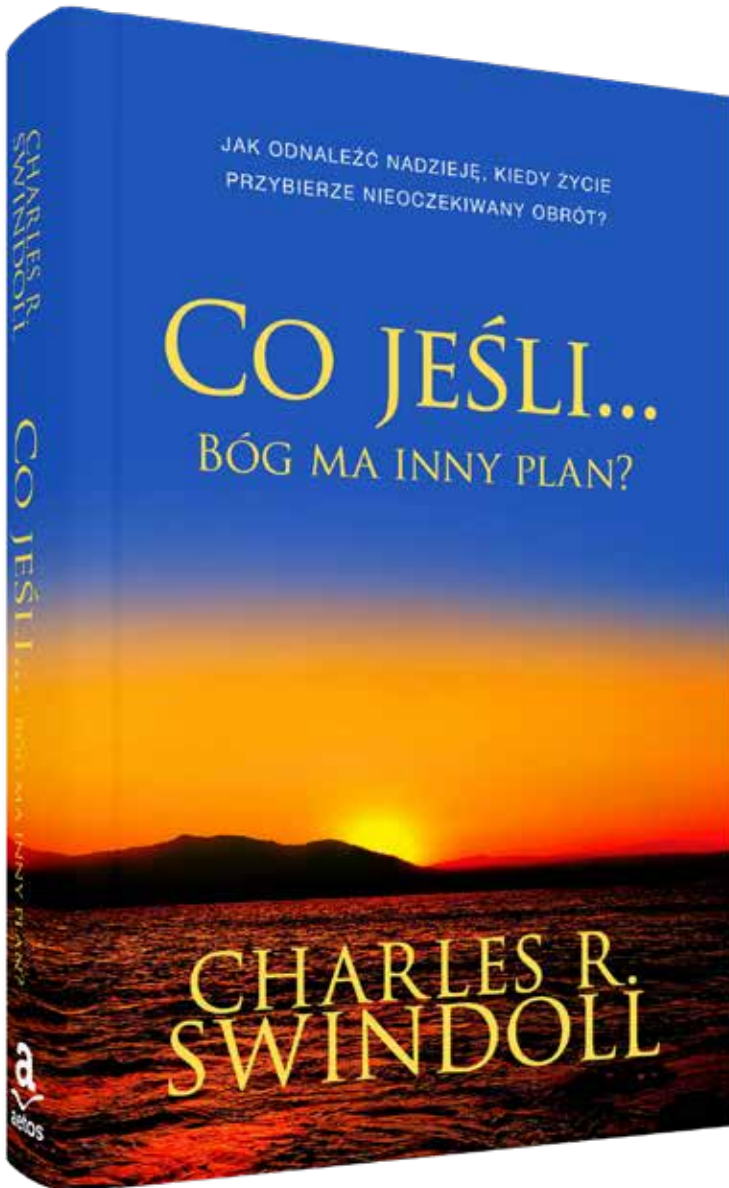
SPOKOJNE POCZĄTKI – NIEWIARYGODNE ZAKOŃCZENIA

Spróbuj pomyśleć w kategoriach biblijnych. Przywołaj w pamięci kilka inspirujących momentów. Może ten poranek, kie-

Polecamy



Polecamy





IFL Polska jest polskim oddziałem
Insight for Living Ministries we Frisco, w Teksasie.

Naszym głównym celem jest
wsparcie w samodzielny,
biblijnym myśleniu.



Bezpłatna infolinia
800 444 101

Korzystamy przede wszystkim z dorobku dr **Charlesa R. Swindolla**
(pastor Chuck Swindoll), jednego z najbardziej wpływowych pastorów
i ewangelikalnych teologów XX wieku.

WIZJA 195

Naszym zamiarem jest dotrzeć do
wszystkich krajów świata, tłumacząc
teksty z przesłaniem o Bożym majestacie,
wiarygodności Jego Słowa oraz mocy
krzyża i Jego cudownej łaski na 195 języków.



Wizja 195 to wypełnianie z najwyższą starannością Wielkiego Posłannictwa
Chrystusa, nakazującego „czynić uczniów we wszystkich narodach”.

Jak realizujemy nasz cel:

Odkrywanie Biblii – szkolenie

Aby pomóc w samodzielnym, biblijnym myśleniu organizujemy szkolenie w oparciu o książkę Odkrywanie Biblii.

Szkolenie składa się z 6 spotkań:

1. Podstawowe zasady
2. Analiza tekstu
3. Interpretacja
4. Korelacja
5. Zastosowanie
6. Przygotowanie rozważania

Social media

Zapraszamy do subskrybowania naszego kanału na YouTube, polubienia naszego Instagrama oraz Facebooka i korzystania z ogromu materiałów.

Książki

Opublikowanych zostało 5 książek:

Abraham

Niezwykła podróż wiary pewnego nomady

Odkrywanie Biblii

w poszukiwaniu przepisu na życie

Przebudzenie Łaski

od wiary w łaskę do życia nią na co dzień

Co jeśli...

Bóg ma inny plan?

Estera

Kobieta pełna siły i godności (premiera 11-2023)

Audycje „Pełnia Życia”



Biblioteka wszystkich audycji dostępna jest na IFLpolska.pl i aplikacji mobilnej IFL PL

i pomoce do lektury Biblii:

Wprowadzenie do Starego Testamentu Wprowadzenie do Nowego Testamentu

Abraham

Studia Biblijne

Odkrywanie Biblii

Zeszyt uczestnika i prowadzącego

Przebudzenie Łaski

Studia Biblijne (premiera 2-2024)

Studia Biblijne w formie KONSPEKTÓW PDF do wybranych serii dostępne na IFLpolska.pl > konspekty audycji

KOBIETA PEŁNA SIŁY I GODNOŚCI

Kochamy historie o przemianie – od łachmanów do bogactwa, od ponizenia do wywyższenia, od słabego do mocarza. Taka właśnie jest historia Estery, choć kryje się w niej znacznie więcej. Księga biblijna poświęcona tej niezwykłej kobiecie to inspirujące studium działania niewidzialnej ręki Boga, dyskretnie zappełniającej karty dziejów.



Chuck Swindoll przeplata starożytną historię z wnikliwą analizą cnót królowej Estery, takich jak odwaga, godność, mądrość i siła. Pokazuje także, jak te cechy, które ukształtowały i wzmocniły tytułową bohaterkę, mogą stać się naszymi. Estera to kolejny tom bestsellerowej serii poświęconej wielkim życiorysom zaczerpniętym ze Słowa Bożego. Poznajemy w niej mocne i słabe strony bohaterów biblijnych, postaci wielkich, a jednocześnie tak bardzo ludzkich. Pasterze, rybacy, śludzy, samotne wdowy, a nawet nierządnicę i drobni złodzieje – zwykli ludzie, a jednak każdy z nich na swój sposób zmienił bieg historii.

Swindoll podkreśla, że żaden z tych bohaterów nie stał się wielki o własnych siłach. Ich wielkość pochodziła z mocy, jaką zostali obdarowani przez Boga. Prowadzenie takiego życia, które Bóg uważa za wyjątkowe, jest w zasięgu każdego, kto zawierzy Mu siebie i podda się Panu.



CHARLES R. SWINDOLL – całe swoje życie poświęcił nauczaniu Słowa Bożego w sposób jasny, prosty i praktyczny, a zarazem spójny z jego własną drogą życiową. Jest pastorem kościoła Stonebriar Community Church we Frisco w Teksasie i kanczlerzem Seminarium Teologicznego w Dallas, a także autorem licznych bestsellerów tłumaczonych na wiele języków. Jego słynny, nadawany na całym świecie program radiowy *Insight for Living* w Polsce znany jest pod tytułem *Pełnia Życia*. Pastor Chuck i jego żona Cynthia mają czworo dorosłych dzieci i dziesięcioro wnucząt.



KSIĄŻKA WYDANA WE WSPÓŁPRACY
Z IFL POLSKA – POLSKIM ODDZIAŁEM
INSIGHT FOR LIVING MINISTRIES
WE FRISCO W TEKSASIE

BIOGRAFIA/PORADNIK DUCHOWY

WWW.AETOS.PL
ISBN 978-83-61097-93-8



PATRONI

